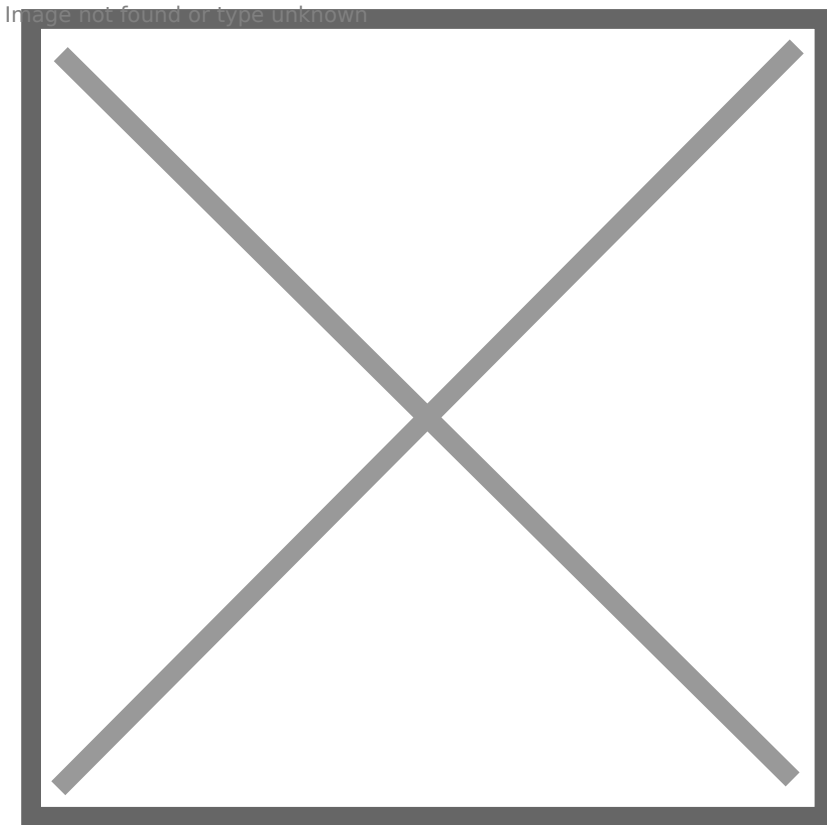


Kasata kanadyjskich przetargów

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 25 sierpnia 2008

Rząd Kanady zdecydował o rezygnacji z dwóch przetargów morskich - na nowe jednostki zaopatrzeniowe i łodzi straży przybrzeżnej. Głównym powodem są zaproponowane ceny, wyższe od możliwości finansowych budżetu państwa.



Jeden z okrętów zaopatrzeniowych typu Protecteur (w środku). Jednostka o wyporności pełnej 24 700 t i długości prawie 172 m przewozi do 15 tys. t paliwa, w tym 400 t lotniczego, 1 048 t różnych ładunków i 1 250 t amunicji. Obsługuje do 365 członków załogi. Kontakt z innymi okrętami i oddziałami desantowymi zapewniają 3 śmigłowce CH-124 Sea King; obronę - 2 artyleryjskie zestawy obrony bezpośredniej Phalanx CIWS

(Block 1) i 6 wkm Browning M2. jednostki pozostaną jednak w służbie dłużej, niż planowano. Ich ewentualni następcy okazali się zbyt drodzy / Zdjęcie: DO Kanady

Pierwszy z przetargów miał doprowadzić do przekazania marynarce wojennej w latach 2012-2016 trzech okrętów zaopatrzeniowych w ramach programu Joint Support Ship Project. Jednostki, obok przewożenia paliwa, w tym lotniczego (łącznie 7600-11 300 t), ładunków i amunicji (1 100 t), miały spełniać także rolę jednostek dowodzenia dla formacji desantowych lub zespołów okrętów. Zakup tych jednostek miał być największym przedsięwzięciem finansowym kanadyjskiej marynarki wojennej ostatnich lat.

W listopadzie 2006, z grona 4 producentów wybrano propozycję dwóch grup przemysłowych, skupionych wokół ThyssenKrup Marine Systems Canada i SNC-Lavalin ProFac. Ostatecznie jednak władze w Ottawie uznały, że proponowane przez nie kosztorysy znacząco przekraczają możliwości budżetowe departamentu obrony.

Nowe jednostki miały zastąpić dwa okręty typu *Protecteur*, przyjęte do służby w 1969 i 1970. Kilka miesięcy temu pojawiła się propozycja wycofania jednej z nich już 2010. Jasnym jest jednak, że obie jednostki pozostaną w służbie znacznie dłużej. Obecnie rozpatrywana jest również możliwość ich modernizacji.

Z identycznych przyczyn zrezygnowano z zakupu 12 łodzi patrolowych straży przybrzeżnej. Jednostki te, o długości ok. 40 m i zasięgu działania do ok. 200 km, miały przede wszystkim działać na rzecz ochrony stref rybołówstwa. W sprawie ich zakupu, w grudniu 2007 rozesłano do ewentualnych producentów zapytania ofertowe. Okazało się jednak, że przedstawione przez nich propozycje cenowe nie były możliwe do zaakceptowania. Kanada miała zamiar przeznaczyć na ten cel ok. 350 mln USD.



Jeden z okrętów zaopatrzeniowych typu Protecteur (w środku). Jednostka o wyporności pełnej 24 700 t i długości prawie 172 m przewozi do 15 tys. t paliwa, w tym 400 t lotniczego, 1 048 t różnych ładunków i 1 250 t amunicji. Obsługuje do 365 członków załogi. Kontakt z innymi okrętami i oddziałami desantowymi zapewniają 3 śmigłowce CH-124 Sea King; obronę - 2 artyleryjskie zestawy obrony bezpośredniej Phalanx CIWS (Block 1) i 6 wkm Browning M2. jednostki pozostaną jednak w służbie dłużej, niż planowano. Ich ewentualni następcy okazali się zbyt drodzy / Zdjęcie: DO Kanady

Pierwszy z przetargów miał doprowadzić do przekazania marynarce wojennej w latach 2012-2016 trzech okrętów zaopatrzeniowych w ramach programu Joint Support Ship Project. Jednostki, obok przewożenia paliwa, w tym lotniczego (łącznie 7600-11 300 t), ładunków i amunicji (1 100 t), miały spełniać także rolę jednostek dowodzenia dla formacji desantowych lub zespołów okrętów. Zakup tych jednostek miał być największym przedsięwzięciem finansowym kanadyjskiej marynarki wojennej ostatnich lat.

W listopadzie 2006, z grona 4 producentów wybrano propozycję dwóch grup przemysłowych, skupionych wokół ThyssenKrup Marine Systems Canada i SNC-Lavalin ProFac. Ostatecznie jednak władze w Ottawie uznały, że proponowane przez nie kosztorysy znacząco przekraczają możliwości budżetowe departamentu obrony.

Nowe jednostki miały zastąpić dwa okręty typu *Protecteur*, przyjęte do służby w 1969 i 1970. Kilka miesięcy temu pojawiła się propozycja wycofania jednej z nich już 2010. Jasnym jest jednak, że obie jednostki pozostaną w służbie znacznie dłużej. Obecnie rozpatrywana jest również możliwość ich modernizacji.

Z identycznych przyczyn zrezygnowano z zakupu 12 łodzi patrolowych straży przybrzeżnej. Jednostki te, o długości ok. 40 m i zasięgu działania do ok. 200 km, miały przede wszystkim działać na rzecz ochrony stref rybołówstwa. W sprawie ich zakupu, w grudniu 2007 rozesłano do ewentualnych producentów zapytania ofertowe. Okazało się jednak, że przedstawione przez nich propozycje cenowe nie były możliwe do zaakceptowania. Kanada miała zamiar przeznaczyć na ten cel ok. 350 mln USD.
